



19.04.1943

Wybuch powstania w getcie warszawskim

Jednym z głównych założeń nazistowskiej ideologii Hitlera był rasizm. Od 1933 r., kiedy Hitler doszedł do władzy, propaganda niemiecka głosiła istnienie „nadludzi” („rasy panów”, „Aryjczyków”) oraz „podludzi” – wszystkich, którzy powinni służyć Aryjczykom lub zniknąć z powierzchni ziemi. Najbardziej zniechęconą przez Hitlera grupą byli Żydzi. Wódz III Rzeszy już od pierwszych oficjalnych wystąpień obsesyjnie wracał do tego, że Żydzi powinni zostać „wyliminowani”. Nawet określenia ludobójstwa używane w niemieckiej propagandzie brzmiały tak, jakby wcale nie dotyczyły zbrodni: „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, „dożynki”. Słowo „Żyd” pisano zawsze od małej litery, choć mowa była o przedstawicielach narodu, a nie wyznania. W 1938 r. w Niemczech doszło do antyżydowskiego pogromu – zwanego „nocą kryształową”.

Od razu po wybuchu wojny Niemcy zaczęli realizować plan wyniszczenia Żydów. W 1939 r. wprowadzili nakaz pracy dla wszystkich Żydów i obowiązek noszenia opaski z gwiazdą Dawida. Powstały pierwsze getta – wydzielone dzielnice, w których nakazano Żydom się osiedlać (inni mieszkańcy musieli się wyprowadzić). Na okupowanych terenach polskich Niemcy założyli ponad 400 gett. Umieszczano tam również Żydów wysiedlonych z innych okupowanych krajów europejskich. Od 1940 r. getta były zamykane, a ich mieszkańcy nie mieli możliwości wychodzenia poza ich teren, zdobywania żywności, a najczęściej i pracy. Setki tysięcy ludzi zgromadzonych na bardzo małej przestrzeni głodowało i umierało w strasznych warunkach. Wybuchły epidemie, co Niemcy skrzętnie wykorzystywali w propagandzie, żeby odstraszyć tych, którzy decydowali się na pomoc Żydom.



Polska była jedynym krajem w Europie, gdzie kara śmierci groziła nie tylko osobie pomagającej Żydom, lecz także całej jej rodzinie. Dlatego ukrywanie uciekinierów z gett lub żydowskich rodzin, które postanowiły nie wejść do zamkniętych dzielnic, było narażaniem życia własnego, bliskich, a często mieszkańców całej kamienicy. Jednak tysiące Polaków akceptowało ryzyko, nie mogąc spokojnie patrzeć na tragiczny los dawnych przyjaciół i sąsiadów albo bezbronnych kobiet i dzieci. Nie miało tu znaczenia wyznanie (polskie zakonnice katolickie uratowały, ukrywając w klasztorach, ok. 1200 żydowskich dzieci), ale raczej osobista odwaga i bohaterstwo. Jednocześnie zdarzali się zastraszeni Polacy, którzy bali się cokolwiek przedsięwziąć, a także ci, którzy na tragedii Żydów korzystali, przejmując ich majątki albo – w najgorszych przypadkach –

..... uczestnicząc w wydawaniu Żydów Niemcom.
.....

Hitler zdecydował, że niemieckie obozy pracy przymusowej i obozy koncentracyjne zostaną zlokalizowane na terenach Polski. Po pierwsze, mieszkało tam ok. 3 mln. Żydów, a po drugie, Niemcy chcieli z czasem zatrzeć ślady swoich zbrodni. Do obozów na obszarze Polski (Auschwitz, Treblinka, Majdanek, Bełżec, Sobibór, Chełmno nad Nerem) Niemcy zaczęli w 1942 r. systematycznie deportować ludność żydowską. Była to realizacja postanowień konferencji w Wannsee ze stycznia 1942 r., podczas której padły słowa o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”, czyli unicestwieniu całego narodu. Początkowo mówiono Żydom, że jadą do pracy, i kazano im zabierać rzeczy osobiste – po to by SS szybko wzbogaciło się dzięki kosztownościom, które żydowskie rodziny brały ze sobą w podróż. W obozach zamykano ludzi w komorach pod pretekstem kąpeli i mordowano gazem. Zwłoki palono w krematoriach. Koszmar milionów ludzi nie mieścił się w głowie samym Żydom, którzy nie wierzyli pogłoskom, że transporty wożą przedstawicieli ich narodu prosto na śmierć.

W 1942 r. oficer AK Jan Karski (prawdziwe nazwisko: Koziński), reprezentant polskich władz konspiracyjnych, wszedł na teren warszawskiego getta, żeby potwierdzić informacje o sytuacji ludzi w nim zamkniętych. Spisał relacje działaczy żydowskich organizacji. Na tej podstawie przygotował raport o zagładzie narodu żydowskiego, przekazany później przez polski rząd emigracyjny państwu alianckim. Kraje zachodnie, w tym USA, nie podjęły jednak żadnych działań, które mogłyby zapobiec ludobójstwu.

W tej beznadziejnej sytuacji młodzi przedstawiciele żydowskiego ruchu oporu w getcie warszawskim postanowili zorganizować zbrojne powstanie przeciwko oprawcom. W lipcu 1942 r. utworzyli Żydowską Organizację Bojową (ŻOB). Wśród jej głównych działaczy znaleźli się Mordechaj Anielewicz, Icchak Cukierman, Hersz Berliński, Michał Rosenfeld, Johanan Morgenstern, Abraham Sznajdmil czy Marek Edelman. Przy pomocy AK do getta przeszmygowano kilkadziesiąt sztuk broni, trochę amunicji i granatów. Działacze podziemia samodzielnie przygotowali kilka tysięcy butelek z płynem zapalającym.

Kiedy Niemcy wkroczyli do getta z zamiarem wywiezienia kolejnej grupy ludzi, powstańcy otworzyli ogień.

Starcia w getcie trwały od 19 kwietnia do 16 maja 1943 r. Wzięło w nich udział ok. 1000 młodych ludzi, przeciwko którym Niemcy zaangażowali ok. 2000 żołnierzy z regularnych jednostek. Bohaterska walka powstańców była skazana na klęskę – oni sami chcieli przede wszystkim zginąć z bronią w ręku, a nie w komorach gazowych. W ostatnich dniach powstania Niemcy otoczyli bunkier przy ul. Miłej 18, gdzie zgromadzili się członkowie komendy ŻOB. Bojownicy zdecydowali się wówczas na samobójstwo.

W ostatnim dniu pacyfikacji getta Niemcy wysadzili w powietrze Wielką Synagogę przy ul. Tłomackie. Następnie zrównali z ziemią całą opustoszałą dzielnicę, niszcząc dom po domu, aż z getta zostało tylko zajmujące pół Warszawy morze gruzów.

Żydzi, którym udało się ukryć lub zbiec z piekła getta, zasilali często polskie oddziały partyzanckie. Wielu z nich (ok. 2 tys. ludzi) walczyło potem w powstaniu warszawskim.

W czasie II wojny światowej Niemcy zamordowali 5–6 mln Żydów europejskich, w tym ok. 3 mln

obywateli polskich. Ich dokładna liczba jest niemożliwa do oszacowania.

Korekta polskiej wersji: Marta Durczyńska



Anna Buchner



References:

Translated by Mikołaj Sekrecki

